

Podpisanie porozumień polsko-amerykańskich

Edward Gierek rozpoczął oficjalną wizytę w USA

We wtorek I sekretarz KC PZPR Edward Gierek rozpoczął oficjalną część wizyty w USA, udając się do Waszyngtonu, gdzie w ogrodach Białego Domu powitał go prezydent Gerald Ford.

Edward Gierek opuścił Williamsburg na pokładzie specjalnego helikoptera prezydenta Stanów Zjednoczonych. Po ceremonii powitania w Waszyngtonie, między Edwardem Gierkiem i prezydentem Geraldem Fordem rozpoczęły się rozmowy oficjalne.

Następnie I sekretarz KC PZPR odbył robocze rozmowy z sekretarzem stanu USA Henry Kissingerem. W tym samym dniu w Departamencie Stanu nastąpiła uroczystość podpisania szeregu dokumentów polsko-amerykańskich m. in. porozumienia między Rządem PRL a Rządem USA o finansowaniu współpracy naukowej i technicznej, umowy między Ministerstwem Górnictwa i Energetyki PRL a Ministrem Gospodarki Wewnętrznej USA, wspólnego oświadczenia o rozwoju handlu artykułami rolni-

czymi między PRL a USA, po rozumieniu o współpracy w dziedzinie zdrowia oraz porozumienia o współpracy w dziedzinie zdrowia oraz porozumienia o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska. Teksty podpisanych wczoraj porozumień publikujemy na stronie 2.

Ceremonia oficjalnego powitania polskiej delegacji odbyła się w udekorowanych flagami polskimi i amerykańskimi ogrodach Białego Domu. Po wyładowaniu helikoptera Edwarda Gierka wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami do Białego Domu podwoziła specjalna kolumna sa-

W środę, 9 października br., ok. godz. 21.15 Telewizja Polska (w kolorze) oraz Polskie Radio we wszy-
stkich programach, transmi-
tować będą z siedziby pre-
zydenta USA z Białego Do-
mu przebieg uroczystości
podpisania przez I sekre-
tarsza KC PZPR, Edwarda
Gierka i prezydenta Gera-
lda Forda dokumentów z
rozmów polsko — amery-
kańskich. (PAP)

mochodów. Edwarda Gierka powitano honorowym saltem artyleryjskim, następnie obaj mężowie stanu wymienili uściski dłoni.

Po odegraniu hymnów obu krajów przywódcy Polski i USA dokonali przeglądu kompanii honorowej, złożonej, zgodnie z protokołem powitania przysługującym najwyższym osobistościom, z przedstawicielami czterech rodzajów wojsk. Odbyła się defilada kompanii honorowej, po której obaj przywódcy wygłosili powitalne przemówienia.

Prezydent USA powiedział m. in.:

Panie I sekretarzu, jest dla mnie szczególną przyjemnością powitać pana i panią Gierka w Stanach Zjednoczonych.

Zakończenie wizyty L. Breżniewa

We wtorek w południe sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew wraz z pozostałymi członkami delegacji partyjno - rządowej ZSRR opuścił stolicę NRD, gdzie uczestniczył w obchodach 25-lecia republiki i udał się w drogę powrotną do kraju.

Wiec w Kairze

Z okazji pierwszej rocznicy wojny październikowej w stolicy Egiptu odbył się w poniedziałek wieczorem wiec ok. 50 tys. studentów, robotników, żołnierzy i rolników z udziałem prezydenta A. Sadata. Wiec poprzedził pochód z pochodniami ulicami Kairu.

Rozmowy Sadat — Arafat

Kairski dziennik „Al Ahran” poinformował we wtorek, że rozmowy między prezydentem Egiptu Sadatem a przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny, J. Arafatem zakończyły się nawiązaniem całkowitej współpracy między Egiptem a organizacją palestyńską. Sadat i Arafat uznali za konieczne odbywanie w przyszłości spotkań na najwyższym szczeblu.

Decyzja Senatu USA

W poniedziałek Senat Kongresu amerykańskiego przegłosował projekt ustawy ograniczającej do 10

Jak pan wie, panie I sekretarzu, rodzinne więzy łączące w szczególny sposób nasze dwa narody, są rzeczywiście bardzo, bardzo stare, starsze w istocie od samych Stanów Zjednoczonych. Odwiedził pan już Jamestown w Wirginii, dokąd w 1608 r. przybyli pierwsi Polacy, zaledwie w rok po założeniu tej osady. Od tego dnia aż po dziś dzień wielu pańskich rodaków pomagało w budowaniu tego kraju i w kształtowaniu naszych wielkich, amerykańskich tradycji. Ameryka ceni ten wkład do naszego rozwoju, naszej kultury i naszej historii. Podczas pańskiego pobytu w naszym kraju, panie I sekretarzu, pan i pani Gierek będziecie mogli sami zapoznać się z charakterem naszego kraju i rolą odegraną przez mężczyzn i kobiety z Polski w historii Ameryki. Nasze narody mają więc znakomitą podstawę, na której można będzie budować przyszłość.

Odpowiadając na słowa powitania Edward Gierka powiedział m. in.:

Dziękuję za serdeczne słowa, jakimi wita pan, panie prezydencie, mnie i moją małżonkę oraz towarzyszące nam osoby. Przyjmuję je jako skierowane do narodu polskiego i państwa polskiego, w których imieniu na pańskie zaproszenie składam wizytę w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Rad jestem z tej wizyty, gdyż daje ona nowe świadectwo przyjaznym związkom, łączącym nasze narody od czasów Georga Waszyngtona i Ta-deusza Kościuszki. Jestem przekonany, że pragnieniem obu narodów jest te tradycyjne związki nie tylko zachować, ale również zacieśnić poprzez bliższą i szerszą współczesną współpracę. Socjalistyczna Polska, rozwijająca dynamicznie swój nowy potencjał i tworząca nowe warunki życia dla swego narodu jest tym żywo zainteresowana. Myślę, że rozmowy, które przeprowadzimy o porozumieniu, które zawrzemy wielce się do tego przyczynią i dla współpracy obu krajów.

Dokończenie na str 2

30-lecie MO i SB w Wielkopolsce

Uznanie za ofiarną służbę narodowi

Dzień wczorajszy był momentem kulminacyjnym obchodów 30-lecia MO i SB w Wielkopolsce. W Poznaniu odbyły się okolicznościowe imprezy i spotkania, które stały się okazją do oceny i podsumowania dorobku obu służb w trzech minionych dziesięcioleciach.

Wyrazem uznania za ofiarną i wzorową służbę narodowi było wręczenie około 150 funkcjonariuszom odznaczeń państwowych i FJN. Zebranych w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego partii powitał sekretarz KW PZPR — Jerzy Wojtecki. W imieniu władz partyjnych i państwowych Wielkopolski w serdecznych słowach podziękował on funkcjonariuszom MO i SB za dotychczasowy trud włożony w dzieło umacniania ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego, a także przekazał najlepszym z najlepszych życzenia dalszych sukcesów i pożytków.

W obecności wiceministra spraw wewnętrznych gen. Bo-gusława Stachury, przedstawicieli Sekretariatu KW PZPR, władz administracyjnych województwa oraz WK FJN — 14 funkcjonariuszom wręczono Krzyże Oficerskie Orderu Od-rodzenia Polski, 78 — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 3 — Złote Krzyże Zasługi oraz medale „Zasłużonego Działacza FJN”, a także pamiątkowe medale „Z okazji 30-lecia MO i SB” wybite z inicjatywy WK FJN. Jeden z takich medali otrzymał gen. B. Stachura.

Jednocześnie przypomniano, że podczas centralnych uroczystości z okazji jubileuszu MO i SB — wysokimi odznaczeniami państwowymi udekorowano przedstawicieli kierownictwa wielkopolskiej MO i SB: komendant wojewódzki MO

Kolejna prowokacja faszystowska

W mieście Cagliari na Sardynii doszło do kolejnej prowokacji, dokonanej przez siły neofaszystowskie. Do pomieszczenia, w którym znajdowało się 7 studentów, zamachowcy wrzucili butelkę z substancją zapalającą. Tylko dzięki przypadkowi studenci uszli z życiem. (PAP)

skiej armii wydało komunikat, w którym zapowiada bezsilną rozprawę z każdą próbą dywersji.

Powódź w Jugosławii

Padające już od przeszło tygodnia gwałtowne deszcze na prawie całym terytorium Jugosławii spowodowały szybki przyrób wód w wielu rzekach. Najgorsza sytuacja panuje w Chorwacji i Słowenii, zwłaszcza wzdłuż biegu Sawy, której poziom miejscami wzrósł o ponad 8 m nad stan normalnie notowany. Pod wodą znalazły się setki wsi i osiedli.

Skutki klęsk w Azji

Straty materialne, jakie poniosły w ub. roku państwa azjatyckie w wyniku huraganów i powodzi, przekraczają sumę 1.800 mln dolarów. Poinformowano o tym na odbywającym się w Manili z inicjatywy ONZ posiedzeniu komitetu zajmującego się problemami związanymi z huraganami.

Osunięcie ziemi w Kolumbii

Kolumbijskie miasto Medellin, przeżyło w niedzielę wielką tragedię: wskutek ulewnych deszczów osunęła się ziemia, zasypując wiele domów wraz z ich mieszkańcami. Według ostatnich doniesień, pod zwalami ziemi zginęło przeszło 100 osób. Trwa akcja wydobywania zwłok.

płk Henryk Zaszkiewicz otrzymał Order Sztandaru Pracy II klasy; płk Władysław Nowicki, płk Marian Wieczorowski, płk Stanisław Konieczny Krzyż Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski, a płk Edmund Królikowski — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

W imieniu odznaczonych podczas wczorajszego spotkania podziękował ppłk Marian Koszanek. Głos zabrał także obecny wiceminister spraw wewnętrznych, który składając wyróżnionym serdeczne gratulacje, wysoko ocenił równocześnie osiągnięcia wielkopolskiej MO i SB.

W godzinach popołudniowych odbyło się także spotkanie okolicznościowe Sekretariatu KW PZPR z grupą pracobniczą funkcjonariuszy. Na tomiasz wieczorem, w auli UAM, odbył się uroczysty koncert, podczas którego Sztandar KW MO udekorowano odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. (res)

Delegacja strażaków z ZSRR w Poznańskim

Wczoraj w godzinach popołudniowych, przybyła do Wielkopolski z pociągiem przyjaźni grupa radzieckich pożarników.

Gości powitał w imieniu Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, rad narodowych, urzędów Wojewódzkiego i m. Poznania, jak również w imieniu 130-tysięcznej rzeszy wielkopolskich pożarników — sekretarz KW PZPR Bogdan Gawroński. Szczególnie serdeczne słowa skierowano do tych uczestników pociągu przyjaźni, którzy przed trzydziestu laty uczestniczyli w wyzwaniu Poznania i Wielkopolski. Gości zapoznano z dniem dzisiejszym naszego regionu, przedstawiając im osiągnięcia i sukcesy gospodarki i kultury.

Za gorące powitanie podziękował zastępca Komendy Głównej Straży pożarnej ZSRR płk Wiktor Michajłowicz Sokolow.

Resztę dnia spędzili goście uczestnicząc w spotkaniach z wielkopolskim aktywnym pożarnictwem w Poznaniu, Poniecu Rakoniewicach, Murowanej Goślinie i Wągrowcu.

Dzisiaj goście pozostają w Poznaniu, by jutro wyruszyć w dalszą trasę pociągu przyjaźni, do Wrocławia, Krakowa i Zakopanego. (len)

Przed wyborami w Grecji

Dymisja gabinetu K. Karamanlisa

We wtorek odbyło się ostatnie przed wyborami parlamentarnymi posiedzenie gabinetu Grecji. Nowy rząd zostanie utworzony po wyborach zapowiedzianych na 17 listopada. Pierwsza sesja nowo wybranego parlamentu odbędzie się 2 grudnia. Dotychczasowy rząd Konstantinosa Karamanlisa, który wczoraj podał się do dymisji został zaprzyszczony 25 lipca br. Dzisiaj ma być powołany gabinet tymczasowy, który będzie pełnił tę funkcję do czasu wyborów parlamentarnych. (PAP)

Potępienie zbrodniczych poczynąń junty chilijskiej

Apel krajów socjalistycznych do Sekretarza Generalnego ONZ

W dniu 7 bm. delegacje krajów socjalistycznych wystąpiły na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ z apelem o kontynuowanie wysiłków w obronie praw człowieka i demokracji w Chile.

Zabierając głos przedstawiciel Polski, były ambasador PRL w Chile, Eugeniusz Noworyta oświadczył, iż naród polski uważa za moralny obowiązek protestować wobec spraw na które wyczuł nas koszmarną minionej wojny. Do bilansu tragedii chilijskiej weszły już tysiące zabitych, tysięcy więźniów politycznych, wielu z nich brutalnie torturowanych. Międzynarodowa komisja do badania zbrodni junty chilijskiej ujawniła na swych posiedzeniach w Helsinkach i Kopenhadze, iż wśród aresztowanych znalazły się także kobiety wraz z dziećmi. Im również nie szczędzono tortur fi-

zycznych i psychicznych. Legalne partie polityczne zostały rozwiązane, a ich przywódcy m. in. senator Luis Corvalan uwięzieni. Junta wprowadziła terror i długotrwały stan wojny. To dzieło junty nazwał były naczelny dowódca sił zbrojnych Chile, nieżyjący już dziś generał Carlos Prats, największą zdradą w historii Chile.

Junta daje dowody nieliczenia się z opinią publiczną, ale nie można też niedoceniać efektów międzynarodowej kampanii solidarności dla zahamowania represji i terroru. W imię podstawowych zasad ludzkiej solidarności i humanitaryzmu — oświadczył przedstawiciel Polski — zwracamy się do Sekretarza Generalnego ONZ i przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ o podjęcie odpowiednich akcji w obronie praw człowieka i demokracji w Chile. (PAP)

Zespół okrętów PRL w Rostocku

8 bm. był czwartym dniem wizyty przyjaźni zespołu okrętów Marynarki Wojennej PRL w Rostocku z okazji 25-lecia powstania NRD. Polscy marynarze byli podejmowani przez załogi portu, stoczni „Neptun”, kombinatu budowlanego, zakładów budowy silników wysokoprężnych i kombinatu energetycznego „Nord”, które objęły patronat nad polskimi okrętami. Załogi zapoznali marynarzy ze swymi osiągnięciami.

W Rostocku odbyły się także spotkania marynarzy trzech bratnich flot — Polski, NRD i ZSRR. (PAP)

Aresztowano 300 żołnierzy

Rozbieżności w armii etiopskiej

Etiopskie władze wojskowe, które zdeponowały w ub. miesiącu cesarza Haile Selassie, stanęły obecnie w obliczu poważnej konfrontacji z buntowniczymi elementami w armii. Komitet Sił Zbrojnych wysłał w poniedziałek żołnierz przeciwko jednostce wojskowej, która zabarykadowała się w koszarach w Addis Abebie, deklarując, że nie zgadza się z polityką władz wojskowych. Według niepotwierdzonych doniesień bunt został krwawo stłumiony. Około 300 żołnierzy i oficerów aresztowano.

Zdaniem obserwatorów, bunt jednostki wojskowej świadczy o silnych rozbieżnościach w armii na temat sposobu sprawowania rządów w kraju po odejściu Haile Selassiego. (PAP)

Dwulicowość chińskiej propagandy

Agencja TASS o nowej taktyce przywódców pekińskich

"Kłamstwo na eksport" takim tytułem agencja TASS opatrzyła komentarz W. Gończarowa, w którym czytamy:

Ostatnio prasa zachodnia pisze o nowym elemencie w polityce przywódców pekińskich. Donosi o nim w tych dniach m. in. amerykański dziennik „Washington Post”. Opublikował on informację własnego korespondenta ze stolicy ChRL, o tym, że „przywódcy chińscy nie uważają już, iż Chinom za graża niebezpieczeństwo napad z północy”. Pogląd ten — jak stwierdza korespondent amerykański — oficjalne osoby stołeczne wyrażały w ciągu ostatnich 10 dni w kilku poufnych rozmowach z dziennikarzami kanadyjskimi.

Czyżby pekińscy specje od

propagandy zrezygnowali ze swoich dotychczasowych metod? — zapytuje komentator TASS? Niestety, jedno kłamstwo zastąpiło drugim...

ZSRR nie zamierza napaść na Chiny, ponieważ gotuje się do napaści na swych głównych wrogów — Europę Zachodnią i USA. Oto jaki pogląd usiłuje obecnie narzucić swym zagranicznym gościom pekińskie kierownictwo i oficjalna propaganda chińska.

Pekin — píše komentator TASS — uważa najwidoczniej, że stosując tego rodzaju trick postępuje bardzo sprytnie i że w ten sposób będzie można na stawić opinię publiczną krajów Europy zachodniej i Ameryki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, w przemówieniu wygłoszonym w Berlinie 6 października podkreślił, że sprawa pokoju i sprawa odprężenia ma nie tylko zwolenników lecz również aktywnych wrogów. Wśród nich znajdują się, niestety, również obecni przywódcy ChRL.

Nowy propagandowy trick Pekinu stanowi nader wymowną ilustrację do tych słów L. Breżniewa. Oczywiście cel Pekinu polega właśnie na tym, by utrudnić sprawę pokoju i odprężenia.

Trzeba tylko dodać, że kolejna sztuczka propagandystów pekińskich przeznaczona jest wyłącznie na eksport. Jeśli chodzi o propagandę przeznaczoną na kraj, to nadal szermują oni wymysłami o „planach radzieckiej napaści na Chiny”. Obłuda i dwulicowość — to istota propagandy chińskiej — kończy komentator. (PAP)

Sytuacja prawna dziecka

Polsko-francuskie sympozjum w Poznaniu

8 bm. rozpoczęło się w Poznaniu trzydniowe sympozjum polsko — francuskie, poświęcone zagadnieniom prawnym dziecka, zorganizowane przez Instytut Nauk Prawnych PAN oraz Ośrodek Badań Prawno-Porównawczych w Paryżu. W sympozjum uczestniczy kilkadziesiąt naukowców z kilku ośrodków w kraju oraz uczeni francuscy z uniwersytetów w Paryżu i Rouen.

Podczas trzydniowych obrad uczestnicy sympozjum omówią aspekty prawne oraz poglądy nauki w obydwu krajach na zagadnienia sądowego dochodzenia ojcostwa. Jego zaprzeczenia oraz stosunków między rodzicami a dziećmi. Omówione zostaną także kwestie prawno-międzynarodowe z dziedziny uznawania i wykonywania wyroków zagranicznych, dotyczących ustalania pochodzenia dziecka i alimentów oraz zagadnienia stosowania prawa, jeśli rodzice i dzieci są obywatelami różnych państw. (PAP)

Walka z terrorem w Argentynie

Argentyńskie organa bezpieczeństwa aresztowały 138 osób, podejrzanych o przynależność do organizacji ekstremistycznych. Jedną z obław policyjnych doprowadziła do wykrycia „więzienia”, w którym ekstremiści przetrzymywali uwięzione osoby. W czasie rewizji znaleziono broń, dużą ilość amunicji oraz ładunki wybuchowe.

Od tygodnia policja argentyńska prowadzi zakrojoną na szeroką skalę operację, mającą na celu wykrycie zabójców chilijskiego generała Carlosa Pratsa i kpt. armii argentyńskiej, Miguela Paivy. (PAP)

Studia dla wszystkich pedagogów

Wzrasta społeczna ranga zawodu nauczycielskiego

Jest ich ok. 400 tys. — nauczycieli, pedagogów, wychowawców młodego pokolenia. Państwo nasze przywiązuje wielką wagę do ich wielce odpowiedzialnej pracy, troszcząc się o stałą poprawę warunków bytowo-socjalnych, podnoszenie rangi społecznej zawodu nauczycielskiego.

Wyrazem tego jest konsekwentna realizacja postanowień Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, ustanowionej przez Sejm PRL. Stała się ona istotnym czynnikiem poprawy warunków życia i

pracy nauczycieli, podnoszenia ich kwalifikacji zawodowych oraz doskonalenia obecnego systemu oświatowego, pod kątem zbliżającej się reformy szkolnictwa.

O powodzeniu reformy systemu edukacji decydować będą kwalifikacje i poziom wiedzy nauczycieli. Realizowany jest więc obecnie wielki program podnoszenia poziomu wykształcenia pedagogów. Stworzony został szeroki system studiów zaocznych dla nauczycieli pracujących, który doprowadzi do tego iż w perspektywie reformy oświatowej będziemy mieli w naszym szkolnictwie wyłącznie pedagogów z cennym pełnym wykształceniem wyższym.

Obecnie na studiach zaocznych znajduje się ponad 40 tys. nauczycieli pracujących. Są to głównie nauczyciele szkół podstawowych, w przeważającej mierze pedagogów ze wsi — z istniejących już lub mających powstać w najbliższym czasie zbiorczych szkół gminnych. Tą drogą realizowany jest, wysuwany od lat przez nauczycielstwo, postulat pełnych studiów wyższych dla wszystkich pedagogów, a więc również i nauczycieli w szkołach podstawowych. Realizacja tej zasady, której postanowienia zawarte zostały w Kartie Praw i Obowiązków Nauczyciela, będzie miała podstawowe znaczenie dla zapewnienia odpowiedniego poziomu dydaktyczno-wychowawczego w

przyszłej — 10-letniej poszechniej szkole średniej.

Nie trzeba dodawać, jak cenne jest nauczycielom godne obowiązki studiów z codzienną pracą zawodową w szkole. D tego z drugiej strony podejmowane są działania mające zapewnić pedagogom odpowiednie warunki wypoczynku, regeneracji sił i zdrowia.

Wzrastające sumy z tytułu zakładowego funduszu społecznego pozwalają na rozbudowę własnej bazy wypoczynkowej. W bieżącym roku z różnych form wypoczynku, wczasów profilaktycznych, kuracji uzdrowiskowych skorzysta ponad 200 tys. członków Związku Nauczycielstwa Polskiego i ich rodzin. Jest to tym bardziej godne uwagi, iż osiągnięcie wielkości przewidywane było uprzednio dopiero na koniec roku 1975.

Z funduszu socjalnego budowane są bądź modernizowane sanatoria dla nauczycieli m.in. w Krynicy, Busku, Chocinku, Krynicy Morskiej, Zakopanem, Jastrzębiej Górze.

Inny niezwykle ważny problem — to mieszkanka dla pedagogów, zwłaszcza dla nauczycieli szkół wiejskich. Również tutaj wydatną pomoc niesie zakładowy fundusz mieszkaniowy, który w roku przyszłym osiągnie sumę ponad 40 mln. Zapewnia się dogodne warunki finansowe nauczycielom wiejskim, podejmującym budowę własnych domków jednorodzinnych.

W uchwale VI Zjazdu PZPN znalazło się postanowienie zobowiązujące władze terenowe do opracowania programów i prawny warunków mieszkaniowych nauczycieli. Realizacja tych planów ma szczególne znaczenie dla poprawy warunków życia nauczycieli, zwłaszcza w wsi i wiążących się z tym problemów przebudowy szkolnictwa wiejskiego w drodze tworzenia sieci zbiorczych szkół gminnych. (PAP)

Utrwalenie pokoju głównym zadaniem ONZ

W czasie debaty generalnej na bieżącej sesji ONZ w Nowym Jorku, wystąpił w poniedziałek 7 bm. kubański minister spraw zagranicznych Raul Roa Garcia. Wyraził on zadowolenie z postępów procesu odprężenia międzynarodowego, dostrzegalnego zwłaszcza w Europie oraz w stosunkach radziecko-amerykańskich.

Min. Roa stwierdził jednak, że w przeciwieństwie do kontynentu europejskiego, w Ameryce Łacińskiej utrzymują się nadal konflikty i napięcia, które mają perspektywę części świata.

W debacie ogólnej, jaka toczy się na XXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, wystąpili już przedstawiciele ponad 100 państw. Przytaczając większość mówców uważała, że najważniejszymi zadaniami ONZ są umocnienie pokoju i bezpieczeństwa między narodowego, ostateczne zastąpienie konfrontacji równoprawną współpracą, jak najszybsze rozwiązanie problemu rozbiora.

Uczestnicy sesji Zgromadzenia Ogólnego zamierzają zakończyć ogólnopółnocną dyskusję w czwartek, 10 bm. W dniu tym na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ zabierze głos I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. (PAP)

Teksty porozumień polsko-amerykańskich podpisanych 8 bm w Waszyngtonie

„Porozumienie między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie finansowania współpracy naukowo-technicznej”

Zakłada ono ustanowienie wspólnego funduszu imienia Marii Skłodowskiej-Curie dla finansowania wspólnych badań naukowych oraz innych form współpracy naukowej i technicznej, takich jak kursy, konferencje i sympozja, wymiana naukowców i specjalistów, wymiana informacji i dokumentacji oraz inne formy współpracy naukowej i technicznej. Wspólny fundusz utworzony zostanie z wkładów obu stron.

Nowe porozumienie powołuje do życia wspólną radę nadzorczą funduszu, która określać będzie główne dziedziny współpracy, wielkość środków i zasady finansowania dla uczestniczących w tej współpracy instytucji i organizacji.

„Umowa między Rządem PRL i Rządem USA o współpracy w dziedzinie zdrowia” stanowi umocnienie i rozszerzenie postanowień umowy między resortami zdrowia i opieki społecznej obu krajów, zawartej 15 marca 1973 roku.

Umowa przewiduje kontynuację dotychczasowej współpracy oraz opracowanie dalszych programów wspólnych badań na odcinkach uznanych przez obie strony za priorytetowe.

Programy te obejmować będą badania z zakresu nauk biomedycznych, zapobiegania chorobom oraz podnoszenia zdrowia społeczeństwa.

Przewiduje się powołanie wspólnego polsko-amerykańskiego komitetu do spraw współpracy w dziedzinie zdrowia, który będzie określał kierunki priorytetowe, opracowywał programy współpracy, dokonywał przeglądu i oceny postępu pracy i będzie czuwał nad realizacją całokształtu postanowień umowy.

„Umowa między Rządem PRL a Rządem USA o unikaniu podwójnego opodatkowania i zapobieganiu uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodów” jest umową międzyrządową regulującą zasady opodatkowania obywateli i przedsiębiorstw jednego państwa działających na terytorium drugiego państwa. Wprowadza ona szereg zwolnień i ulugw podatkowych. Do najistotniejszych jej postanowień należą:

— ograniczenie opodatkowania dywidend przekazywanych za granicę przez spółki z udziałem kapitału drugiego państwa,

— zwolnienie od opodatkowania w drugim państwie przedsiębiorstw żeglugowych i lotniczych działających w ruchu międzynarodowym,

— znaczne przedłużenie okresu zwolnienia od opodatkowania osób przebywających w drugim państwie w celach naukowo-badawczych.

Umowa tworzy ramy finansowe dla prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorstw obu państw.

„Wspólne oświadczenie o rozwoju handlu artykułami rolnymi między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Stanami Zjednoczonymi Ameryki” nawiązuje

do wieloletniej tradycji polsko-amerykańskiego handlu w tej dziedzinie i zmierza do zapewnienia warunków stabilności dla jego dalszego rozwoju w latach przyszłych.

Oba rządy deklarują w nim wolę stwarzania wzajemnych ułatwień dla handlu artykułami rolnymi, między innymi poprzez stwarzanie korzystnych warunków kredytowych, rozwijanie współpracy służb sanitarnych, współpracę w zakresie standaryzacji i kontroli jakości.

Obie strony zamierzają dokonywać regularnej wymiany informacji dot. spodziewanego kształtowania się podaży, popytu i obrotów w zakresie ważniejszych artykułów rolnych, w celu stworzenia warunków bardziej stabilnego rozwoju handlu w tym zakresie.

Strony postanowiły również powołać stałą grupę roboczą do spraw rolnych, która działać będzie w ramach wspólnej polsko - amerykańskiej komisji do spraw handlu. Grupa ta zajmie się m. in. możliwościami pogłębienia różnych form dwustronnej współpracy w rolnictwie.

„Umowa między Ministerstwem Górnictwa i Energetyki PRL a Departamentem Zasobów Wewnętrznych USA o współpracy w dziedzinie górnictwa węglowego” jest pierwszą tego rodzaju umową międzyresortową. Przewiduje ona szeroki wachlarz współpracy badawczej i naukowej - technicznej w tej niezwykle ważnej dla obu krajów dziedzinie. Określa ona m. in. formy współpracy w zakresie uplyn

niania i gazyfikacji węgla, przeróbki węgla, ulepszonej produkcji koksu i obniżenia za nieczyszczeń, nowych zasad planowania i projektowania kopalni, zautomatyzowania wydobycia, kontroli wyrzutów skał, węgla i gazów, prognozowania i kontroli osiadania skał oraz tąpnięć. Przewiduje ona wymianę naukowców i specjalistów, wymianę wyników badań, informacji naukowo-technicznej i dokumentacji.

Finansowanie wspólnych badań i innych form współpracy w tym zakresie odbywać się będzie w znacznej mierze poprzez wspólny fundusz imienia Marii Skłodowskiej-Curie.

„Porozumienie między Ministerstwem Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska PRL a Agencją Ochrony Środowiska USA”, zawiera konkretyzację postanowień ogólnych, zawartych w umowie rządowej o współpracy w dziedzinie nauki i techniki podpisanej w październiku 1972 r.

Stwarza ono ramy prawne dla już istniejącej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska oraz wytycza kierunki jej dalszego rozszerzenia i pogłębienia.

Umowa określa, iż przedmiotem polsko - amerykańskiej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska będą badania dot. kontroli i zmniejszenia za nieczyszczeń powietrza i wody, wpływu zanieczyszczeń na świat zwierzęcy i roślinny, zmniejszenia hałasu i wibracji, ujemnych wpływów komunikacji, gospodarki odpadami komunalnymi i przemysłowymi, wpływu zanieczyszczeń na zdrowie ludzkie itp.

Umowa przewiduje podjęcie wspólnych badań naukowych i technicznych, wymianę specjalistów, informacji i dokumentacji naukowej i technicznej, wyposażanie aparatury, udostępnianie literatury fachowej i inne formy wzajemnej współpracy. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” - Buro Cgłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisy nie zamawianych nie zwracamy. Druk/PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029.

POGODA

Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 10 st. do 14 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

2 STRONA
GŁOS - 9 X 1974

Vademecum nonkonformisty

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi! — powiedział dawno temu Ignacy Krasicki. Sentencja arcybiskupa warmińskiego do dziś zachowała swoją aktualność. Jeżeli bowiem spróbujemy przeanalizować liczne przy padki dławienia krytyki, zawsze źródłem tych poczynań jest właśnie nie cnota, czyli społeczne cechy i poczynania ludzi zainteresowanych w tłumieniu krytyki.

Naszą wiedzę potoczna, czerpaną z bezpośrednich obserwacji, wzbogaca studium patologii społecznej z tego zakresu, którym jest wydana właśnie książka Krystyny Daszkiewicz pt. „Traktat o złej robocie”. Wydała ją Książka i Wiedza w nakładzie 15 tysięcy egzemplarzy, co jak na nasze obyczaje edytorskie jest to nakład niemały. Przepuszczam jednak, że wkrótce okaże się on w praktyce kroplą w morzu zainteresowań czytelników.

Dlaczego? — Ponieważ w naszym społeczeństwie wrażliwość na panoszenie się siebie-państwa i zamordyzmu jest tak wielka, że publikacje z tego zakresu budzą z miejsca żywy rezonans. Ofensywa podejmowana energicznie przez partię od czterech lat przeciw nierzetelności w pracy, klikowości, niekompetencji i kacykostwu — wyzwała w ludziach poczucie odpowiedzialności za dobro społeczne, za socjalistyczne stosunki w zakładzie. Po czucie godności ludzkiej i świadomości uprawnień obywatelskich skłaniają do walki ze złem i do szukania w tej walce sojuszników i doradców.

Od klimatów do kuglarzy

Krystyna Daszkiewicz jest bez przesady takim właśnie sojusznikiem i doradcą. Jako profesor prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu zajmuje się w sposób naukowy śledzeniem nieprawidłowości w stosunkach międzyludzkich, bada podłoże nadużyć gospodarczych, tworzenia się na ich gruncie klik kumoterskich, szikanowania ludzi uczciwych, którzy mają odwagę wskazywania na zło i ludzi za to odpowiedzialnych. Z tych obserwacji i analiz zrodziła się trzy lata temu publikacja „Klimaty bezprawia”, omawiająca mechanizm tworzenia się klik przestępczych. Książka szybko znikła z półek księgarskich. Autorka otrzymała wiele listów od czytelników z kraju, z ZSRR i Czechosłowacji. Czytelnicy domagali się bliższego oświetlenia już nie mechanizmów w machinacji i klikowości, lecz osobowości ich bohaterów. Te właśnie listy stały się dla prof. dr Krystyny Daszkiewicz inspiracją do najnowszej publikacji.

Książka demaskuje przede wszystkim metody działania różnych spryciarzy, kacyków i aferzystów, którzy nie mogą działać wprost, usiłują maskować swoje poczynania przy pomocy pseudosocjalistycznych, obywatelskich gestów i atrybutów. Niezmyślnie twórcy iluzji cyrkowych starają się stwarzać złudzenie, że ich postawa zasługuje na szacunek i poparcie, a każdy jej krytyk jest człowiekiem godzącym w dobre imię kryształowego człowieka i w ogóle — w interes społeczny. Stąd ogólny termin, jakim określa Krystyna Daszkiewicz te grupy ludzi, brzmi po prostu KUGLARZE.

Kuglarze „mydla oczy” ludziom z najbliższego otoczenia, podwładnym, współtowarzyszom pracy; jeszcze skwapliwiej starają się „czarować” władze nadrzędne, aby uchościć w ich oczach za wzór uczciwości, zaradności i kompetencji. Największe jednak wyśiłki czynią wobec ogni nad zoru i kontroli, kiedy ich przedstawiciele przyjeżdżają do zakładu na skutek krytyki czy skargi złożonej przez kogoś z załogi. Kuglarze dokonują cudów, aby okazać się meżami sprawiedliwym. natomiast zdyskredytować ludzi wytykających ich grzechy.

Prakseologia „podkładania świń”

Chcąc „osadzić” Kowalskiego, który podjął krytykę działalności kuglarza, ten ostatni

potrafi zastosować cały arsenał środków w obronie własnej pozycji. Można bez przesady mówić o wypracowaniu całej „prakseologii” szikanowania uczciwych ludzi, podkładania im świń, wykańczania moralnego itp. Autorka prezentuje kilkanaście takich metod, stosowanych najczęściej, i ta część książki stanowi pouczające memento nie tylko dla tych, którzy chcieliby podjąć walkę z nieprawościami, lecz w jeszcze większym stopniu socjologiczno-prawną wskazówkę dla czynników kontrolnych, które mają obiektywnie i sprawiedliwie rozstrzygnąć konflikt ukazany w krytycznym sygnale.

Parę przykładów. Człowiek, który dał znać milicji o nadużyciach w zakładzie — został zwolniony z pracy z argumentacją: „...bo po co potem ma się tu kłócić milicja?” Zwolnienie nastąpiło z pominięciem rady zakładowej.

W tym przypadku, jak i w wielu innych, człowiekowi, który sygnalizuje do powołanych po temu instytucji o nieprawościach, wyda się się przeważnie opinie „donosiciela”, a także tego, który „własne gniazdo kala”. Opinia taka ma usprawiedliwić wobec załogi brutalne wyrzucenie z pracy, no bo ktoż chciałby pracować wspólnie z donosicielem?

Inny przypadek. Uczciwy kierownik sklepu nie zgadza się na to, aby ekspedientka handlowała w sklepie prywatnym mięsem. Kiedy mimo zakazu pracownica sprzedawała mięso — daje znać do dyrekcji MMH o tym fakcie, żądając przeniesienia ekspedientki do innej pracy. Rezultat? — Zwolnienie z roboty... tegoż właśnie kierownika sklepu. „Za współudział w sprzedaży mięsa nielegalnego pochodzenia (!)”

Innym razem (też „w mięsie”) pracownik, który sygnalizował o nadużyciach, otrzymał zwolnienie z pracy. Po odwołaniu od tej decyzji dostał pismo z podziękowaniem za cenne uwagi krytyczne z jednoczesnym podtrzymaniem decyzji o zwolnieniu.

Krytykujący korzysta najczęściej ze źródeł i dokumentów, które, stanowią dowody nieprawości kuglarza. Dlatego pierwszym pościąganiem, zarówno odwetowym, jak samoobronnym malwersanta jest odsunięcie krytykującego od stanowiska, dającego mu dostęp do tych dokumentów. Pozbawienie należnych świadczeń (zapłata za pracę, urlop itp.), to już wyraźne szyskanie.

Dla ludzi z aparatu kontroli ważnym miernikiem zasadności sankcji, stosowanych przez pryncypała wobec autora krytycznego sygnału, mogą być takie proste kombinacje, jak np. nagła zmiana doskonałej kiedyś opinii o pracowniku — na bardzo negatywną, wydaną po jego krytycznym słowie. Uważnie należy podchodzić w przypadku zwolnienia do argumentu o reorganizacji i konieczności likwidacji etatu. Przeważnie bowiem okazuje się potem, że etat zachowano, ale dano go człowiekowi ślepo posłusznemu kuglarzowi.

Szczególnie jednak niebezpiecznym sposobem dławienia krytyki jest oskarżenie krytykującego o to, iż jego wystąpienie miało charakter oszczerstwa, czy, co według kodeksu karnego grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 3 lat. Kara ta może być jeszcze zastrzeżona przez orzeczenie sądu do zapłacenia przez oskarżonego 500—5 000 złotych na PCK czy jakiś inny cel społeczny. (Art. 178 par. 3 KK). Tu autorka jako ekspert w tej dziedzinie przypomina zasady, precyzujące różnice między oszczerstwem a krytyką rzetelną. Wymienia m. in. następujące znamiona oszczerstwa: nieprawdliwość stawianych zarzutów, działanie w celu poniżenia innej osoby, narażenia na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności i in.

Autorka podkreśla, że to właśnie sami kuglarze — w obronie przed uzasadnioną kry

tyką — uciekają się do oszczerstwa wobec uczciwych Kowalskich, chcąc w ten sposób podważyć zaufanie do ich rzetelności i społecznych intencji.

Nie wychodzić „z nerw”

„Osadzenie” Kowalskich bywa coraz trudniejsze — w miarę wzrostu poziomu świadomości społecznej załóg, w miarę podnoszenia się politycznej rangi organizacji partyjnych, związkowych i innych organów demokracji robotniczej. Zwróćmy zresztą uwagę na fakt, który podkreśla w przedmowie do „Traktatu o złej robocie” Bronisław Golebiowski, iż opisywane zjawiska pod względem ilościowym stanowią margines w naszym życiu społecznym. Jednakże margines dokuczliwy, ostro za kłócający poczucie praworządności i sprawiedliwości społecznej. Walka z tymi zjawiskami jest zatem bezpośrednim wsparciem działalności partii i wkładem w kształtowanie nowej, socjalistycznej obyczajowości i norm współżycia. Można z tego punktu widzenia nazwać książkę Krystyny Daszkiewicz vademecum nonkonformisty, człowieka walczącego ze złem.

Jednym z najcenniejszych zaleceń tej pozycji jest przestroga dla Kowalskich, aby w tej walce nie dawali się sprowokować do czynów nerwowych, do słów zbyt dosadnych, które kuglarze potem umiejętnie wykorzystają w kontratacie. Aby przede wszystkim nie walczyli jak bledni, samotni rycerze, gdyż czeka ich nie raz los legendarnego Don Kichota. Szukanie sojuszników w działaniu, oparcie się na pomocy organizacji partyjnej, na poparciu szerszej opinii publicznej — to warunek powodzenia w konflikcie. Mądra książka profesor Daszkiewicz uczy Kowalskich, jak eliminować kuglarzy.

JAN SAPLEWICZ

Zbójowanie przeciwko reliktom sztampy

Premiera sztuki Ernesta Brylla i Katarzyny Gaertner odbyła się w tak nieodgodnym terminie, że dopiero 3 października wybrałem się na to przedstawienie do poznańskiego Teatru Muzycznego. Wychyłem od razu, że rzecz „siedzi” mocno na scenie i w zespole pozabawionym tej nieodgodnej premierowej niepewności. Ale co ważniejsze: w całej okazałości wychodzi teraz na jaw wyraźnie zarysowana linia i kierunek rozwoju owej sceny, koncepcja artystyczna nowego kierownictwa. Nie wdając się w przepowiadanie, czy się to osiągnieca trwale i czy planowane na bieżący sezon pozycje: typowy musical i straussowska operetka tej linii nie zalamają, oglądając „Na szkle malowane” nie mogłem nie dostrzec znakomych rezultatów pracy dyrekcyj nad przekształceniem sposobu scenicznego działania i artystycznego myślenia całego zespołu w konawców, którzy jakby otrząsnęli się na dobre z naleciałości XIX-wiecznej operetkowej konwencji.

Muzkę stanowi tu przede wszystkim tekst Brylla. Tyle jest w nim ruchu, falującego zmiennym rytmem, tyle barwnych poetyckich obrazków zaprawionych na wskroś polskim sentymentem, przeplatającym się z rdzennie ludową jurnością, że samo słowo brzmi już jak swojska muzyka o żyjącym w legendzie sławnym zbójniku tatrzańskim. Uchwycenie tych wątków tekstu i przetworze-

nie ich na pełen uroków, świadomie „cepelowski” nieco, żywo rozwijający się spektakl — świadczy o dużej wrażliwości inscenizatora i reżysera przedstawienia — Jowity Pieńkiewicz.

Trudno tu jednak mówić o jednonośnym sukcesie. Nie było by przecież tak dobrego przedstawienia bez świetnej choreografii Rajmunda Sobiesiaka oraz bajecznych kolorów nadanych spektaklowi przez scenografa Adama Kiliana. Poza tym do odbiorcy najbardziej bezpośrednio przemawiają aktorzy, więc na ich działaniu koncentruje się uwaga widza. I tu muszę stwierdzić imponującą metamorfozę, jaką przeżył zespół dawnej Operetki Poznańskiej, tworząc obecnie wraz z nowo zaangażowanymi artystami spójny organizm, w którym wszelkie opory na nowe koncepcje teatralne coraz mniej są wyczuwalne. A w omawianym przedstawieniu śpiewogry Brylla trudności w konawce pletzą się przed aktorami. Nie ma tu żadnego podziału na solistów, chór i balet: wszyscy śpiewają solo, w ensembalach i chórze, mówią i tańczą. Na scenie panuje więc niezwykle ożywiony ruch, akcja toczy się żywio, wciągając widza całkowicie w jej sferę.

Nie ma w tym przedstawieniu „gwiazd”, niemniej jednak można bez uszczerbku dla całości spektaklu kilka ról wyróżnić. Na przykład Janosik: „namalowany” w dalekiej perspektywie, jakby

fizycznie nieobecny, a jednocześnie konkretnie żyjący w wyobraźni ludu pełnokrwisty harnaś. Doskonale odtworzył tak pomyślaną postać świetny śpiewak Krzysztof Hartwig. Dziewczyny — wszystkie śliczne, sprawnie i z naturalnym wdziękiem śpiewające i tańczące, choć i tu wybijały się Aleksandra Rybacka (Góralka I) i Danuta Renzówna (Swoja). Nie pohamowaną wesołość wywoływało każde włączenie się do akcji groteskowego kwartetu Zandarmów hukających gromkim śpiewem jak wieloosobowy chór męski (Jan Rówiński, Aleksander Kondratiew, Aleksander Harbul, Bogdan Kamiński). Szkoda, że nie zmieszczę listy pochwał na leżnych pozostałym wykonawcom.

Jeszcze parę słów o muzyce. Warsztat kompozytorski Katarzyny Gaertner ukształtował się na potrzeby piosenkarstwa, w której to dziedzinie twórczyni odnosi za słuszone sukcesy. Z tej wypróbowanej konwencji wyrasta oczywiście muzyka do sztuki Brylla. Jest przyjemna i łatwa w wykonaniu i odbiorze. Nie powinna też stanowić większego problemu dla odtwórców. A jednak partia zespołu instrumentalnego nie zabrzmiała dobrze. Widocznie nastawiony jedynie na rozrywkowy jej charakter kierownik muzyczny Bogdan Hoffmann nie dostrzegł pojawiających się często dalekich wprawdzie, ale występujących wyraźnie w partyturze ech góralskiej muzyki. Dla przykładu: charakterystyczne synkopy realizowane przez zespół z beznamiętną po prawością, wskazującą na brak wycucia stylu, lub osłuchania z manierami wykonawczymi góralskich kapel. Nie chodzi o to, by tę muzykę traktować jako stylizację autentycznego folkloru, od którego jest jeszcze dalsza niż tekst poetycki Brylla. Pozbawienie jej jednak tego nikięgo nawet ognia łączącego ją ze sposobem muzykowania ludu Podhaja przydało muzyce Katarzyny Gaertner niepotrzebnej ozięczości, co kontrastowało z wartką lekkością scenicznego akcja. Może nie trzeba było rezygnować z dyrygowania i powierzać prowadzenie zespołu jednemu ze skrzypków?

ANDRZEJ SATURNA



Scena z II aktu „Na szkle malowane”.

Fot. — „Głos”

jącego się kiedyś przed udzieleniem wywiadu. Zaklinał pragnącego go nakłonić do zmiany zdania dziennikarza, by poniechać pisania o jego pracy — w imię utrzymania znośnej wokół siebie atmosfery; miał już po uszy przytyków, że się reklamuje, szuka popularności etc.

To, o czym przypominam, nie dotyczy tylko wyróżniania ludzi za pośrednictwem prasy, radia bądź telewizji; to odnosi się do paru, co najmniej, dziedzin życia. Oto kierownictwo któregoś zakładu pracy, po wdując się najlepszymi intencjami wyróżniania zasłużonych ludzi — urządziło rodzaj galerii portretów wzorowych członków załogi. Wkrótce, obok

państwowe. Jest to dla wyróżnianych niemałe przeżycie. A zarazem dla niektórych, nie otrzynujących tego rodzaju do wódów uznania za wzorową pracę i działalność społeczną — okazja do kąśliwych uwag i szukania przeróżnych „uzasadnień”, czemu to, albo komu, zawdzięczają wyróżnienia zaszczyty, jakie ich spotkały. Te złośliwości i docinki, nie raz pokrywane półzartobliwymi słowami — potrafią odebrać uhonorowanym sporo radości, zepsuć im smak przeżywaną satysfakcji.

Małostkowość i zawzięcie, zadróżność i niechęć wobec czyichś sukcesów, okupionych zazwyczaj ciężką pracą, działalnością społeczną, wyrzecz-

Kiedyś „Trybuna Ludu” przyniosła felieton — i to jest jeden jeszcze niewesoły aspekt wyróżniania — przedstawiający starania kolektywu pewnej fabryki o zajęcie w resortowym współzawodnictwie nie pierwszego lecz koniecznego drugiego miejsca. — Bo honory — honorami — uzasadniały swe racje zabiegający o drugie miejsce — a zawiści swoją drogą, no i te koszty!

No bo jakże: utarło się, że wyróżniani w jakikolwiek sposób ludzie czy grona, a zwłaszcza zwycięzcy konkursów, współzawodnictwa itp. — „stawią”. A pretendentów do uczestniczenia chociażby w skromnej „kawie” zawsze co niemiarą; ledwie człowiekowi przysną odznaczenie, albo wręcz kopertę z nagrodą — styka się uhonorowany z życzliwymi informacjami, że gdyby nie facet A, obywatel B, towa rzysz C albo pan D, to raczej z krzyża czy pieniążków byłoby nici. I zaczyna się wtedy, w różnej formie, okazywanie wdzięczności, kosztujące spore: i złotych i — nierzadko — niesmak.

Na pewno wysuwanie kandydatów do wszelkiego rodzaju wyróżnień, mających działać bodźcowo, zmierzających do poruszenia pokładów ludzkiej ambicji — powinny cechować wnikliwość, głęboko przemyslane działanie, wszechstronne rozważenie zasług. Na pewno zarazem potrzeba więcej dystansu wobec wyróżnień, nie będących naszym udziałem. Bardziej pomocne tu być mogły skromność, wzmoczone krytycyzm wobec siebie oraz umiejętność dostrzegania przede wszystkim pozytywnych uhorowanej w ten czy inny sposób jednostki.

Każdy medal ma dwie strony. Żeby nie miał trzeciej, najmniej przyjemnej, to w nie małej mierze zależy od nas.

WIESŁAW PORZYCKI

SPRAWY POWSZEDE

Trzecia strona medalu

przejawów szacunku dla uhonorowanych w ten sposób pracowników, dały znać o sobie kwasy: dlaczego ta czy ten, a nie inni, dlaczego na pierwszym miejscu Kowalski a nie Szymański, dlaczego sami starsi — bez młodych (albo odwrotnie: że niby o starszych zapomniano).

A przecież w jakimś zakładzie może się zdarzyć, że nie ma przodujących pośród starszych, gdzie indziej trudno wykluczyć, że zabraknie wzorowych pracowników. Przede wszystkim jednak łatwo się zapomina, że dwie-trzy gąbki mogą zaprezentować zaledwie ułamek załogi, a im większą szczyt się ona liczbą dobrych pracowników, tym trudniej do końca doboru kandydatów do honorowego wyróżnienia.

Ktoś otrzymuje odznakę związkową, medal pamiątkowy, odznakę honorową miasta czy województwa, odznaczenie

niami — demonstrowane są przez niektóre osoby także w przypadkach awansów nie ich dotyczących, powierzania nie im funkcji z wyboru, nagradzania nie ich, zdobywania nie przez nich czołowych miejsc we współzawodnictwie.

Tego rodzaju reakcje ze strony stosunkowo niewielkich kręgów pracowniczych, lecz niejednokrotnie wywierających wpływ na nastroje pośród załogi — nieraz zniechęcają wartościowych ludzi do obejmowania kierowniczych funkcji, do prezentowania wyników swojej roboty, do rywalizacji na polu racjonalizatorskim, wydajności pracy, twórczej inwencji. Demagogia niedużych lecz krzykliwych grup potrafi zahamować zamierzenia niejednego rzutkiego pracownika i niejednego ambitnego zespołu, pragnących uznania i szukających satysfakcji także w postaci wyróżnień.

STRONA

GŁOS — 9 X 1974

Matka Courage i wojna

Wymowa antywojennego moralitetu Bertolta Brechta „Matka Courage i jej dzieci” jest tak jednoznaczna, iż przy okazji pojawienia się tej sztuki na małym ekranie, nie ma potrzeby analizowania jej treści. Kluczowym zagadnieniem staje się natomiast kształt i widowiska, które zmieścić się musi w ciasnych ramach telewizyjnego studia. Złoty, jeśli rzecz idzie o utwór stwarzający tyle możliwości interpretacyjnych, co Brechtowska „Matka Courage”.

Lidia Zamkow, która przed kilkoma laty przygotowała głośną inscenizację „Matki” na scenie krakowskiego Teatru Starego, kreując w niej rolę tytułową — stworzyła w katowickim Teatrze TV spektakl klarowny i — jak na reżyserkę popadającą czasem w przesadną ekspresję — powściągliwy. Zamkow słusznie nie skorzystała też w coraz częściej używanych (i nadużywanych) w inscenizacjach telewizyjnych „dokreśleń” filmowych, dzięki czemu spektakl uzyskał czysty, jednorodny charakter.

Sukces przedstawienia poniedziałkowego jest również zasługą grona wykonawców, wśród których obok Lidii Zamkow (rola tytułowa) znaleźli się m.in. Marek Lewandowski i Andrzej Mrowiec (synowie), Anna Polony (święta rola niemieckiej Katarzyny), Leszek Herdegen (Kucharz), Jan Matyjaszkiewicz (Kapelan), Grażyna Barszczewska (Ivette) i in. (km)



Rozpoczyna się dyskusja

Rozpoczęły się przygotowania do siódmego Kongresu Techników Polskich. Odbędzie się on w roku przyszłym w Krakowie. Działają już główny komitet organizacyjny Kongresu, na którego czele stoi prof. inż. Jerzy Bukowski. Powołano 9 komisji problemowych, zespoły te przygotowały tezy do dyskusji przedkongresowej.

O kierunkach zainteresowań organizatorów Kongresu niech świadczy choćby robocze tytuły broszur z tezami jak: przemysł inwestycyjny; technika i produkcja w służbie społeczeństwa; rolnictwo i wyżywienie ludności oraz technika dla nich; budownictwo, kształtowanie i ochrona środowiska; komunikacja i łączność; surowce, materiały, zaopatrzenie w energię; organizacja, zarządzanie i informatyka; kształcenie i doskonalenie kadr technicznych; doskonalenie ruchu stowarzyszeniowego.

Niedawno zebrał się Zarząd Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu dla przedyskutowania i zatwierdzenia ramowego harmonogramu dyskusji

M. Glistrup przed sądem

Największy proces duńskiego sądownictwa

W Kopenhadze rozpoczął się proces oskarżenia adwokata, Mogensa Glistrupa, który zasłynął z wielomilionowych oszustw podatkowych i utworzenia reakcyjnej „Partii Postępowej”, obiecującej Duńczykom pełną likwidację podatków. Demagogiczne hasła sprawiły, że „Partia Postępową” zdobyła sporą popularność. Nie uchroniło to Glistrupa przed odpowiedzialnością karną, a wcześniej — przed utratą immunitetu poselskiego. Akt oskarżenia przeciwko Glistrupowi zawiera kilka tysięcy zarzutów. Będzie to największy proces w historii duńskiego sądownictwa i — jak się przypuszcza — potrwa co najmniej 3-4 lata. (PAP)

przedkongresowej w środowiskach technicznych Wielkopolski. Powołał też wojewódzkie zespoły do koordynowania tej dyskusji. Do zadań tych zespołów należeć będzie także zebranie wszystkich zgłoszonych w terenie wniosków i przedstawienie ich na wojewódzkiej konferencji przedkongresowej, która ma się odbyć na przełomie lutego i marca 1975 roku. Dyskusja w zakładowych kołach NOT ma trwać przez prawie trzy miesiące. (pch)

Francja czy USA?

Zbrojeniowy kontrakt stulecia

Wielkie koncerny zachodnie, produkujące samoloty bojowe, od kilku miesięcy zabiegają o zawarcie porozumienia z 4 państwami członkowskimi Paktu Północnoatlantyckiego: Belgią, Holandią, Danią i Norwegią w sprawie zakupu przez nie nowoczesnych myśliwców. Mają one zastąpić około 400 przestarzałych amerykańskich myśliwców bombardujących typu „Starfighter F-104”. Państwa te zamierzają wydatkować na ten cel kilka miliardów dolarów. Byłoby to więc największy w obecnym stuleciu kontrakt tego rodzaju.

W Brukseli odbyły się kolejne spotkanie ministrów obrony 4 wyżej wymienionych krajów. Zakończyło się ono bez rezultatu.

O zawarcie „Kontraktu stulecia” zabiegają dwie firmy amerykańskie, oferujące „Cobre” i samolot typu „YF-16”. Francja proponuje „Mirage F-1”.

Ogrodnik, emeryt — do szklarni 200 m², kwiaty, w Poznaniu, potrzebny od 15. X br. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42899g

Uczniów (najchętniej) pełnoletnich przyjmie zaraz nowoczesny warsztat diagnostyki samochodowej. Bardzo dobre warunki pracy i płacy. Zgłoszenia: Poznań, Rumuńska 1, na rożku Bułgarskiej przy stacji CPN. 43116k

Murarka i pomocnika — zatrudnię. Tel. 679-273, 42884gpr

Księgową przyjmie pracę do domu. Mylna 14 m. 6. 41494g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41535g.

Przyjmę ucznia krawieckiego, może kończyć szkołę podstawową wieczorami i mieć ukończone 18 lat. Czerwonej Armii 9. 41565g

Potrzebna gospodyni domowa na stałe. Warunki bardzo dobre. Konieczne referencje. Lubackiego 18 m. 2, tel. 679-170. 41590g

Mężczyznę do pracy w ogrozie zatrudnię, praca stała. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41600g

Student Politechniki — udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Telefon 647-95, po południu. 41483g

Student naucza matematyki. Tel. 572-11, wewn. 563, dzwonić 18-20. 41553g

Absolwentka matematyki — udzieli korepetycji. Dzierżyńskiego 170 m. 29. 41653g

Komunikat

Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Poznania — zawiadamia, że z powodu robót drogowych z dniem 5 października 1974 r. do odwołania zamyka się dla ruchu ulicą Dąbrowskiego na odcinku ulicy Szpitalnej do granic miasta.

Jednocześnie ustala się objazd trasy E-8 z kierunku Szczecina do Warszawy następującymi ulicami:

w Przejmierzowie ulicą Rynkową do ulicy Świerczewskiego, ulicą Świerczewskiego do Przybyszewskiego, Reymonta, Hetmańska do Starolekciej, Zamenhofa i ulicą Podwale.

Na odcinku zamkniętym od ulicy Szpitalnej do ulicy Dobrej dopuszcza się ruch lokalny w obu kierunkach.

Ruch z ulic przylegających do zamkniętego odcinka skierowuje się do ulic Tatrzańskich i Lutyckiej.

Jednostki prawne i fizyczne znajdujące się przy ulicy Dąbrowskiego na zamkniętym odcinku, do których jest wjazd tylko od ul. Dąbrowskiego mogą uzyskać w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta Poznania — plac Kolegiacki 17, pokój 360 — zezwolenie na dojazd lub wjazd po przedstawieniu odpowiednich dowodów (dowód osobisty i dowód rejestracyjny samochodu). 6656-K1

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Wykonawstwa Budowlanego i Drogowego
ul. Hawelańska 1
PRZYJMUJE JESZCZE
W BIEŻĄCYM ROKU DO WYKONANIA
PRACE DROGOWE
— **UTWARDZENIE NAWIERZCHNI**
z materiałów
zleceńiodawcy i częściowo wykonawcy.
Informacje telefoniczne pod nr 690-314.
5684-K1

Student naucza matematyki. Małe Garbary 4 m. 4. 41556g

Udzielam korepetycji z matematyki. Tel. 67-18-87. 42961g

Gry fortepianowej, udziela pedagog. Tel. 568-49. 39370g

Kupno • Sprzedaż
Bony PeKaO kupię. Tel. 67-46-28. 43076g

Tłumiki, progi samochodowe oraz akcesoria motocyklowe — poleca pawiłon, ul. Warszawska, na rożku Michała. 40374g

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca S. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 40287g

Sprzedam głęboki wózek dziecięcy. Tel. 400-47. 40393gpr

Wózki dziecięce, głębokie, spacerowe, szeroki asortyment — poleca sklep — Dzierżyńskiego 126. 39748g

Samochody
Sprzedam Wartburga Com bi 1959, Dżendżera, Srem, Dzierżyńskiego 4 d m. 25. 1029p

Nieruchomości
Sprzedam resztówkę, budynki po podziśle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39558gpr.



PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPERTU WEWNĘTRZNEGO

Oddział w Poznaniu
POLECA

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNYCH TOWARÓW

znanych firm zagranicznych i najlepszych producentów krajowych, za waluty wymienne i bony towarowe Banku PKO SA.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH:

- ◆ **POZNAŃ**
 - Chudoby 20
 - Dzierżyńskiego 19
 - Wielka 21
 - Głogowska 61
 - Mielżyńskiego 14 (PDT, VIII p.)
 - Świerczewskiego 12
 - Warszawska 8
 - 3 Maja 21
 - Wiosny Ludów 14
 - Nowowarszawska 3
 - 20-lecia PRL
 - Dworcowa 1
 - Zwycięstwa 1
 - Królowej Jadwigi 6
 - M. Buczka 34
 - Obrońców Stalingradu 30
- ◆ **GNIEZNO**
- ◆ **KALISZ**
- ◆ **KĘPNO**
- ◆ **KOŁO**
- ◆ **KONIN**
- ◆ **LESZNO**
- ◆ **OSTRÓW Wlkp.**
- ◆ **PIŁA**
- ◆ **WRZEŚNIA**

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

6503-K1

ABSOLWENCIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

Jeżeli pragniesz wyuczyć się ciekawego i dobrze płatnego zawodu —

ZGŁOŚ SIĘ DO

Fabryki Elementów Wypożyczenia Budownictwa

„METALPLAST - OBORNIKI”

w Obornikach, ul. Powstańców Wlkp. 53

KTÓRA PROWADZI JESZCZE

NABÓR UCZNIÓW

na rok szkolny 1974/75

z terenu miasta Obornik i okolic

w następujących zawodach:

- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- ŚLUSARZ - MECHANIK
- ELEKTROENERGETYK
- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH.

Nauka w zawodzie monter konstrukcji stalowych trwa dwa lata w pozostałych zawodach trzy lata.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki — 150,— zł mies.
- w II roku nauki — 320,— zł mies.
- w III roku nauki — wg najniższej grupy osobistego zaszczerowania pracowników
- bezpłatnie odzież ochronną i roboczą, w okresie zimy ciepłe posiłki regeneracyjne oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Fabryki w Obornikach, ul. Powst. Wlkp. 53, pokój 10, tel. 395-95, wewn. 262.

2188-K2

Ogrodnictwo 1,09 ha, 2 szklarnie, dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi — sprzedam. Magdalena Markowska — 63-760 Zduny k. Krotoszy. 1031p

43307g

ELEMENTY WTRYSKOWE

Z TWORZYW SZTUCZNYCH

PRZYJMIE DO WYKONANIA

na wtryskarkach poziomych - automatycznych do 130 gramów wtrysku, w ramach wolnych mocy produkcyjnych w roku 1975 i latach następnych

Spółdzielnia Inwalidów „CZERWONE ZAGŁĘBIE”, 41-250 Czeladź, ul. Wojkowska 24 — telefon 67-48-21, 67-52-03, 67-43-27.

Spółdzielnia nie posiada możliwości wykonania form wtryskowych we własnym zakresie, oraz pełnego zabezpieczenia surowcowego.

O przyjęciu zamówień decydować będzie kolejność zgłoszeń, oraz dostarczenie form i surowca. Szczegółowe warunki techniczne do uzgodnienia.

Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.

1694-K2

Sport-sport-sport

Dzisiaj mecz Polska-Finlandia

Apelujemy o kulturalny i sportowy doping

A więc już dzisiaj o godz. 14.30 na Stadionie Warty im. 22 Lipca rozpocznie się oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa Poznania i Wielkopolski mecz piłkarski z cyklu eliminacji Mistrzostw Europy między Polską i Finlandią.

Wszystko wskazuje, iż reprezentacyjny obiekt sportowy stolicy naszego regionu będzie wypełniony po brzegi publicznością. Od postawy 55, a może nawet 60 tysięcy widzów w znacznym stopniu zależy będzie wynik tego spotkania. Oczywiście najważniejszym czynnikiem jest sama gra, jej poziom. Każdy jednak kto ogląda wielkie sportowe widowiska — a do takich na pewno należy mecz piłkarski — rozgrywane o wysoką stawkę wie, iż kulturalny, sportowy doping jest aktorem tegoż widowiska bardzo potrzebny.

Publiczność zasiadająca na Stadionie Warty, zwłaszcza na spotkaniach o mistrzostwo I ligi, niejednokrotnie dała się poznać z jak najlepszej strony. Z tego znana nam jest ona w kraju, a nie z pseudo-kibicowania, jakie niestety, obserwowaliśmy na ostatnim z pojedynków ekstraklas w Poznaniu (mowa o meczu Lech — Gwardia). Gród Przemysłowa nieżył często na okazie goście wielkie imprezy międzynarodowe. Dzisiejszy mecz z Finlandią jest więc dla sympatyków piłkarstwa w naszym mieście znaczącym wydarzeniem. Doceńmy to i udowodnijmy, iż potrafimy dopinąć do polskich piłkarzy, obiektywnie oceniając, dobre zagrania także zespołu gościa, nie gorzej niż publiczność Stadionu Śląskiego czy Stadionu X-lecia.

Pamiętajmy przy tym, że białoczerwoni znaleźli się w bardzo silnie obsadzonej grupie eliminacyjnej. Wicemistrzowie świata Holendrzy czy eks-wicemistrzowie świata Włosi nie wymagają przecież rekomendacji. Znaczenie leniej niż w latach poprzednich prezentuje się narodowa jedynostka Finlandii. Niezłazne norażki z Polska, a potem z Holandią potwierdzały owość o postępie, jaki poczynili piłkarze z kraju tysiące jesior. Tak więc dzisiejszy pojedynek nie będzie dla naszej reprezentacji tylko spacerkiem. Ponieważ zaś w ostatecznym rozrachunku liczyć się będą nie tylko punkty, ale także strzelone bramki, kulturalny, prawdziwie sportowy doping, taki który zachęca do jak najlepszej gry, będzie polskim piłkarzom bardzo potrzebny. Nie zawiedźmy ich nadziei.

A.K.

Z Wolsztyna

Budowlani najlepszymi siatkarzami

W Wolsztynie odbyły się eliminacje powiatowe zakładów pracy o puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych w siatkówce. Piękny puchar ufundowany przez PRZZ wywalczyła po emocjonującej grze finałowej z nauczycielami (ZNP) drużyna budowlanych z Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Wolsztynie, wygrywając 2:0 (15:13, 15:13).

Inne wyniki: KPRB — FAM 2:0 (15:0, 15:6), ZNP — WFM 2:0 (15:4, 15:3), FAM — PKS 2:0 (15:8, 17:15) KPRB — PKS 2:0 (15:0, 15:0), WFM — FAM 2:0 (15:10, 15:11). (kh)

A.K.

Piłkarze Suomi w Poznaniu

W poniedziałek wieczorem przyjechała do Poznania piłkarska reprezentacja Finlandii. Goście zamieszkali w hotelu „Polonez”. Przeprowadziliśmy krótką rozmowę z prezydentem Fińskiego Związku Piłki Nożnej Ove H. Rehmem oraz sekretarzem generalnym tegoż związku Erkki Porolila. Oświadczył nam, iż do stolicy Wielkopolski przyjechało 15 zawodników, szesnasty — chyba najlepszy spośród obecnych reprezentantów Suomi — Arto Tolsa grający w zawodowym klubie belgijskim Beerschot VAV, dotarł do Polski dzisiaj. Skład zespołu gości będzie podobny do tego, który wystąpił przeciwko Polsce 1 września br. na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach. Finowie — jak z tego wynika walczącej dzisiaj będą o jak najkorzystniejszy rezultat.

Dla piłkarzy polskich poniedziałek upłynął zgodnie z programem. O godz. 14.30 przeprowadzili oni trening na Stadionie im. 22 Lipca, a wieczorem obejrzeli film z meczu Finlandia — Holandia, który nasi jutrzejsi przeciwnicy przegrali 1:3. W poniedziałek odbyło się też spotkanie trenera reprezentacji — Kazimierza Górskiego z młodzieżą Zakładu HCP.

Mecz wzbudza w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie. Do poniedziałku sprzedano (tylko w przedsprzedaży) niemal wszystkie bilety.

Spotkanie to będzie 16 pojedynkiem Polski i Finlandii. 12 wygrał dotychczas Polacy, 2 — Finowie, a raz zanotowano remis.

48 lat temu również w Poznaniu zespół Suomi przegrał 1:7! Czy ten wynik powtórzy się jutro?

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej kierownictwo ekipy fińskiej oraz dziennikarzy przybyłych z Suomi najbardziej interesowały przyczyny znacznych zmian personalnych, jakich trener K. Górski dokonał w składzie polskiej kadry narodowej. Pytania do tegoż także spraw szkolenia, systemu, który sprawił, że polskie piłkarstwo znalazło się wśród światowych potęg futbolowych.

Z kolei trener reprezentacji Finlandii Olavi Laaksonen stwierdził, iż byłby złym szkoleniowcem, gdyby z góry zakładał przegraną swego zespołu. Jego zdaniem piłkarze Suomi znacznie lepiej niż w przeszłości realizują przyjęte przed meczami założenia taktyczne. To m. in. pozwoliło im na stoczenie wyrównanych pojedynków z Polską i Holandią.

„Obdywaj szkoleniowcy nie podali na poniedziałkowej konferencji składów zespołów, lecz najprawdopodobniej będą one wyglądały następująco:

POLSKA — Tomaszewski — Szymanowski, Ostafinski, Wyrobek, Drzewiecki — Kasperczak, Deyna, Bula — Lato, Szarmach lub Marx, Gadocha.

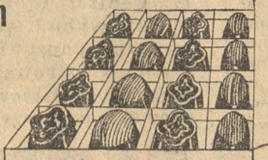
FINLANDIA — Holli lub Alaja — Saari, Tolsa, Vihtila, Ranta — Heiskanen, Suomalainen, Rahja — Hukka, Pettersen, Laine. Poza napastnikiem Rutgerem Pettersenem z II-ligowego Rykiwa Turku wszyscy piłkarze fińscy grają w klubach I-ligowych głów nie Helsinki, Turku, Lahti i Kuopio. (ad)

W. P. H. S. Oddział Ogólnospożywczy

poleca nową formę usługi
DOSTAWĘ DO DOMU

wyrobów cukierniczych zamówionych
W SKLEPIE „GOPLANY“
przy placu Wolności 10

6740-K1



Sprzedam Fiata 124, stan
bardzo dobry. Tel. 726-16,
w godz. 16-19. 41620g

Sprzedam Fiata 1500, rocz-
nik 1972. Luboń (Zabiko-
wo), Skóry 3a, po godz.
16. 41627g

Sprzedam Moskwicę 412,
Poznań, Kotlarska 1 m. 9.
41632g

Sprzedam DKW IFA 8, w
całości lub na części. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 41643g.

● Lokale

Samotna, pracująca, człon-
ka spółdzielni, poszukuje
pokoju (o dogodniej komu-
nikacji). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 42992g.

Pokój oddam, płatne z gó-
ry do lat 3. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43112g.

Zamienię mieszkanie 2 po-
koje 22-24 m² z kuchnią,
w starym budownictwie,
ciepła woda, telefon, przy
Parku Kasprzaka, na mie-
szkanie 1 lub 2 pokoje z
kuchnią. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 42928g.

Szczecin! Pokój, kuch-
nię, łazienkę, ogródek —
zamienię na pokój z kuch-
nią lub samodzielny po-
kój. Chętnie w starym bu-
downictwie — Poznaniu.
Zgłoszenia: Maciejewska,
Szczecin, ul. Leszczyńskie
go 29 m. 5. 41509g

ZAKŁADY METALURGICZNE „POMET” w Poznaniu

POSZUKUJĄ WOLNYCH UMEBLOWANYCH POKOI

na terenie miasta Poznania
dla mężczyzn
pracowników naszych zakładów.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod
adresem w/wymienionych zakładów. Po-
znań, ul. Krańcowa 15, kod 61-022 — Hotel
Robotniczy, telefon nr 759-81, wewn. 286.
5650-K1

● Samochody

Kompletny silnik na ropę
Star, ze skrzynią biegów,
po remoncie — sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 41484g.

Samochód Star na ropę,
wydźwierzawie lub sprze-
dam. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 41485g.

Sprzedam Warszawę 224,
rok 1970. Osiedle Jagiel-
lońskie 46 m. 15. 41491g

Sprzedam nową Syrenę
oraz silnik Zuka — War-
szawy. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 41654g

Zamienię 1 pokój z kuch-
nią, II ptr., Jackowskiego
17 m. 17, na takie samo,
parter. Informacje: godz.
18-20. 41403g

Mieszkanie własnościowe
w nowym budownictwie,
3 pokoje z wygodami do
250 tys. — kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41531g.

Młode małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni mieszka-
niowej (dwoje dzieci), po-
szukuje pokoju z kuchnią
lub mieszkania. Płatne
miesięcznie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
41523g.

Głiwice — 2 pokoje z kuch-
nią — zamienię na po-
dobne lub większe w Po-
znaniu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 41446g

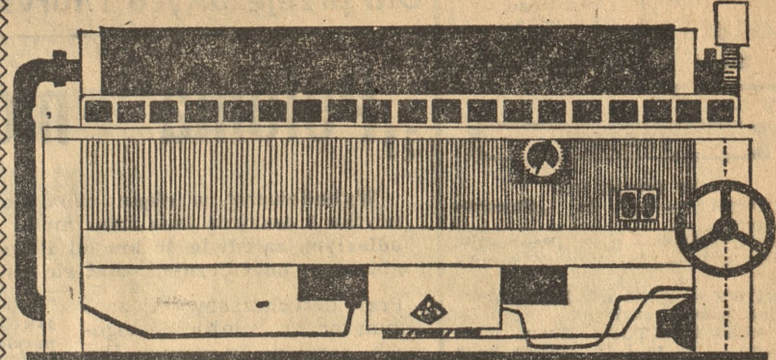
Małżeństwo bezdzietne —
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41578g.

Zamienię pokój z kuchnią
37 m² — na 2 pokoje. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41410g.

Katowice - Ligota — za-
mienię pokój 20 m² — na
podobny w Poznaniu. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 41421g.

Mieszkanie M-4 w Kosza-
linie — zamienię na podo-
bne w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41424g.

Przyjmę na pokój ucznia
technikum. Poznań - De-
biec, ul. Opolska 38. 41448g



SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚWIT” w POZNANIU

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW, że
ZOSTAŁ URUCHOMIONY

MAGIEL ELEKTRYCZNY - SAMOOBŚLUGOWY

przy ulicy Jerzego nr 7/9.

GODZINY OTWARCIA

od 1. X. 1974 roku od godz. 9—19.

6303-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wew-
nętrznego w Poznaniu, ul. Towarowa 13a —
zatrudni zaraz:

- rewidenta inwentaryzatora,
- palacza c. o. z uprawnieniami do obsługi
kotłów niskiego ciśnienia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Spraw Pracowniczych Poznań, ul. Towarowa
13a, tel. 332-086. 6596-K1

● Nieruchomości

Kupię w Poznaniu wyla-
czoną część willi, szerego-
wy domek jednorodzinny
lub duże mieszkanie wła-
nościowe, w rozliczeniu
samodzielne 2,5 pokoju z
wygodami w centrum. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 42756g.

Sprzedam z powodu cho-
roby dom (2 pokoje, kuch-
nię, łazienkę, warsztat,
zabudowania gospodar-
cze), 1,5 ha ziemi, 37 arów
łąki, ogród. Walerian Bła-
szak, Łubowo, pow. Gniez-
no. 1032p

Kupię pół domu bliźnia-
czego lub segment — Po-
znań. W rozliczeniu kom-
fortowe M-3, ul. Arci-
szewskiego. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
41418g.

Okazyjnie sprzedam po-
ło domu wylaczonego z
ogrodem w Poznaniu-Spa-
wa (warunek uprawnie-
nia rolniczej). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
41349g.

Sprzedam działkę budowa-
ną 6200 m², nadającą się
na ogrodnictwo, w Czemp-
piu, pow. Kościan. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41355g.

Kupię działkę w Pozna-
niu lub najbliższej okoli-
cy, chętnie z domkiem
gospodarczym — mieszkal-
nym. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 41372g

Pobiedziska! Sprzedam
dom z ogrodem 1000 m² i
gospodarczy, po kupnie
wolne mieszkanie, cena
260.000 zł. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 41343g

Kupię domek jednorodzin-
ny lub gospodarczy z o-
grodem około 1000 m², w
okolicy Poznania, do
250.000 zł. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 41434g

● Różne

Tłumacz przysięgły nie-
mieckiego i francuskiego.
Przepisywanie na maszy-
nie. Koszewska, Inżynier-
ska 2. 43390g

Dnia 4 października 1974 roku zmarł

ZYGMUNT GÓRSKI

były naczelny dyrektor Przedsiębiorstwa
Budownictwa Rolniczego w Ostrowie Wlkp.
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikow-
skim w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego najszczerze wyrazy
współczucia składają w imieniu pracow-
ników:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego
w Ostrowie Wlkp.

6775-K1

Dnia 4 października 1974 roku zmarł

ZYGMUNT GÓRSKI

były dyrektor Przedsiębiorstwa Uprzemy-
słowanego Budownictwa Rolniczego w Po-
znaniu, a następnie Przedsiębiorstwa Bu-
downictwa Rolniczego w Ostrowie Wlkp.,
długoletni, zasłużony pracownik budow-
nictwa, odznaczony Złotym
Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikow-
skim.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego
współczucia składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
i pracownicy
Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego
w Poznaniu.

6774-K1

Dnia 8 października 1974 r. zmarł w wie-
ku 80 lat

JÓZEF MALICKI

powstaniec śląski i wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie i wnuki

Plewiska, Szkolna 24. 43685g

Dnia 7 października 1974 r. zmarł po cięż-
kich cierpieniach przeżywszy lat 83, opa-
trzony Sakramentami św., nasz ukochany
ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

MARIAN POWAŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 10.50 na Górczynie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Zgoda 14 m. 10,
dawniej Jackowskiego 31 m. 1: 43670g

Dnia 6 października 1974 roku zmarła

HELENA CHWIAŁKOWSKA

były długoletni i zasłużony pracownik
Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej
Poznań - Wilda

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 październi-
ka br. o godz. 13 na cmentarzu Główna-
Miłostowo.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego
współczucia składają

Rada Zakładowa — Urząd Dzielnicowy
pracownicy
Poznań — Wilda.

6830-K1

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 8 października 1974 r. po długich
cierpieniach, opatrzone Sakramentami św.,
przeżywszy lat 77 zakończył swoje praco-
wite, pełne poświęcenia życie, całym ser-
cem nam oddany, najdroższy mąż, ojciec,
teść i dziadziś, śp.

STANISŁAW WESOŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążeni

żona, córki, zięciowie i wnuki

Poznań, Jackowskiego 19 m. 17. 43637g

Dnia 6 października 1974 r. zmarł nasz
długoletni, ceniony pracownik, serdeczny
kolega

GRZEGORZ REGORIUS

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, ZZPKiS
oraz zespół
Państwowej Opery im. St. Moniuszki
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 paź-
dziernika 1974 r. o godz. 11 na cmentarzu
na Junikowie. 6788-K1

Dnia 4 października 1974 r. zmarł

MIKOŁAJ PAWELCZYK

długoletni członek naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia
7 października 1974 roku na cmentarzu na
Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników
w Poznaniu

6777-K1

Dnia 7 października 1974 r. odszedł od nas
opatrzone Sakramentami św., po ciężkich
cierpieniach mój najukochańszy mąż, oj-
ciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

WŁADYSŁAW MUSIAŁ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
10 bm. o godz. 14 na cmentarzu Główna-
Miłostowo.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

43595g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 7 października 1974 r. zmarł, opa-
trzone Sakramentami św., nasz najuko-
chańszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwa-
cier i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

KAZIMIERZ OTTO

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążeni

córka, syn z rodziną

Poznań, Konarskiego 32 m. 4. 43651g

† Dnia 5 października 1974 r. zmarł nagle
w wieku 61 lat i w 34 roku kapłań-
stwa, śp.

ksiądz STANISŁAW BIELSKI

proboszcz parafii św. Anny w Poznaniu,
były proboszcz parafii św. Rocha.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w śro-
dę, 9 bm. o godz. 14 w kościele św. Anny,
a następnie pogrzeb o godz. 15.30 na cmen-
tarzu na Górczynie.

O modlitwę za duszę Zmarłego proszą

K S I E Ż A

Dekanatu Poznań - Południowy Zachód.
43439g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 października 1974 r. zmarł
po długiej chorobie przeżywszy lat 54, mój
kochany mąż i najserdeczniejszy przyja-
ciel, nasz najdroższy ojciec, brat, zięć i wu-
jek, śp.

STEFAN SIWIŃSKI

lekarz medycyny,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm.
o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyńie.

Żona z synami i rodziną

43590g

† W dniu 9 października 1974 r. po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach zmarła na-
sza najukochańsza żona, matka, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 52, śp.

HELENA WOŹNA

z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

43650g

† Dnia 7 października 1974 r. zmarła na-
głe, nasmaczona Olejami św., prze-
żywszy lat 61 nasza najukochańsza żona,
mamusia, teściowa i babcia

TERESA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 11 z kaplicy cmentarza na Miłosto-
wie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Os. Jagiellońskie 6 m. 3. 43678g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 8 października 1974 r. zakończyła
swoją pracę żywot, przeżywszy
65 lat po krótkich lecz ciężkich cierpie-
niach, opatrzone Sakramentami św., nasza
ukochana mama, siostra, teściowa i babcia,
śp.

WIKTORIA KRZYŻAGÓRSKA

z domu ZGOŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
11 bm. o godz. 11 z domu żałoby.

Pogrążeni w smutku

synowie z żonami, i dziećmi
oraz bracia z rodzinami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Batorowo. 43623g

Koleżance

JANINIE SZYMAŃSKIEJ

WYRAZY
SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu tragicznej śmierci

męża Adama

składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej i Społecznej
Poznań - Stare Miasto

6735-K1

Dla przejezdnych i turystów

„Polonia” - motel na 261 kilometrze

Wybudowany w ciągu zaledwie 9 miesięcy i oddany do użytku 8 czerwca tego roku motel „Polonia” w Podstolicach, odległych zaledwie 40 km od Poznania, okazał się nie tylko obiektem pożytecznym. Stał się wnet także popularny.

Przy dotychczasowym, znaczącym braku miejsc noclegowych, zarówno w samym Poznaniu jak i w większych miasteczkach naszego regionu, szczególnie zaś przy głównych arteriach komunikacyjnych, wybudowanie motelu stało się koniecznością. Zwłaszcza wobec przekazania do użytku pierwszego zmodernizowanego szlaku trasy E-8, wiodącej w prostą linią od wschodu na zachód. Ale postawienie takiego obiektu to jeszcze nie wszystko. Powstawało natychmiast pytanie: jak się przyjmie?

Przyjął się dobrze. Na parking stałe obserwować można pojazdy z rejestracją z różnych stron kraju, bardzo często trafiają się samochody gości zagranicznych. Nierzadko przystają tu i nocują kierowcy wielkich, tranzytowych pociągów samochodowych, jadących w rozmaite strony Europy i z różnych stron tego kontynentu.

— Już się zorientowaliśmy — mówi kierownik motelu, Henryk Barabas — że naszymi gośćmi stali się na przykład kierowcy „tranzyców” radzieckich, którzy przemierzają szlak od Moskwy do Berlina i z powrotem. Często zatrzymują się ci sami jadąc na zachód i znów nocują wracając. Widać z tego, że Podstolice stały się dla nich i modne i chyba wygodne, są jakimiś stałym punktem etapowym.

To jest prawda. Wśród licznych wpisów do księgi pamiątkowej widnieją wielojęzyczne uwagi, podnoszące walory tego nowego nabytku wielkopolskiej turystyki. Wpisują goście w przestronnych

dobrze wyposażonych pokojach, jak i obsługi oraz posiłków w przylegających do motelu lokalach restauracji, baru szybkiej obsługi i kawiarni. Za ostatnią czynną jest wprawdzie dopiero po południu, ale i jej schłodzone wnętrza stało się wabikiem dla przejezdnych, gości i ludności okolicznych wsi. Natomiast dobrodziejstwem, zwłaszcza dla kierowców zawodowych, stał się wspomniany bar. Lista jego potraw i napojów nie jest tak obfita jak w karcie restauracyjnej, ale za to posiłki tu tańsze i szybciej serwowane, bo wprost z podgrzewanego kotła.

Przeciwstawia III kategorii barowej jest restauracja I kategorii, równie estetycznie i przyjemnie urządzona, jak sam motel i inne goście przynajmniej nie jest tak obfita jak w karcie restauracyjnej, ale za to posiłki tu tańsze i szybciej serwowane, bo wprost z podgrzewanego kotła.

Przez motel „Polonia”, (dysponujący 93 miejscami); przebiega szlak o tej porze 4100 osób. Z tej liczby nieco ponad 1/5 stanowili przejezdni i turyści zagraniczni. Najwięcej ich nocowało tutaj z ZSRR i NRD. Miłym zaskoczeniem dla gości krajowych jest natomiast fakt, że prowadzącym motel jest Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, konkretnie — Gminna Spółdzielnia w Nekli. Mało kto wierzył bowiem do niedawna, że tego rodzaju organizacja może w zakresie usług hotelowych i gastronomicznych dorównywać lokalom innych bardziej renomowanych instytucji i przedsiębiorstw.

Motel „Polonia” wyposażono zatem we wszystko, co potrzebne jest takiemu obiektowi: gastronomię, parking i... ładne otoczenie w postaci lasu. Ale są i braki, na szczęście nie wadzące klientowi. Należy do nich brak miejscowej pralni bielizny (trzeba pranie zlecać do Gniezna), niezbyt fortunnie zlokalizowane zaplecze towarowe części gastronomicznej. Magazyny znajdują się bowiem pod częścią hotelową, co sprawia duże kłopoty w transportowaniu różnych towarów do budynku gastronomicznego, pozbawionego piwnicy. Istnieją też problemy kadowe. Wiele osób musi dojeżdżać tu do pracy z Wrześni lub Nekli. Tylko niektórzy mają szczęście mieszkać na miejscu.

Ale nie są to mankamenty spędzające sen z powiek kierownictwu. Przeciwnie, stara się ono — jak łatwo zauważyć, by tego rodzaju braków nie odczuli goście. A ci czują się w „Polonii” raczej dobrze. I dlatego można powiedzieć, że ten motel na szlaku, położony na 261 kilometrze od Warszawy, zdał już egzamin w pierwszym swoim sezonie.

EUGENIUSZ COFTA

Więcej ryb na stołach Ostrowian

Ostrów wzbogacił się w tych dniach o nowy, bardzo potrzebny zakład produkcyjny: placówkę hurtowo-przetwórczą Centrali Rybnej. Ten w pełni nowoczesny, funkcjonalny obiekt, wybudowany kosztem 40 mln zł, w sposób bardzo wyraźny poprawił trudne warunki, w jakich pracowała dotychczas ostrowska hurtownia Centrali Rybnej — obsługująca, poza Ostrowskiem, także powiaty: kępiński, ostrowski, krotoszyński, pleszewski i jarociński.

Potężne komory chłodnicze mają możliwość schładzania surowca do temperatury minus 27 st., a że jednorazowo pomieścić mogą 240 ton — przeto rozliczne kłopoty z przechowywaniem ryb przed ich przewiezieniem do sklepów na leżą już do przeszłości. Nie tylko o sklepy zresztą chodzi: przy hurtowni uruchomiono zakład przetwórstwa rybnego o zdolności 600 ton wyrobów garmateryjnych rocznie (pod koniec roku będzie wprowadzono na drugą zmianę, a wtedy produkcja niemal się podwoi) wraz z wędzarnią o zdolności przerobu 600 kg surowca co dwie godziny.

Jeśli tylko nasi rybacy postarają się, aby ryby znalazły się w ostrowskiej hurtowni — to o dobry smak i jakość przetworów z nich zadbą z pewnością 120-osobowa załoga (złożona w 75 proc. z kobiet), pracująca pod kierownictwem Marii Czekalskiej — która zasługuje jest m. in. skrócenie cyklu rozruchu inwestycji z pół roku do czterech tygodni.

Już obecnie z nowej przetwórczy wysyłane są na rynek ryby wędzone (halibut i makrela), opiekane (dorsz, makrela, śledź) oraz śledzie delikatne w oleju i occie. Jeszcze w tym miesiącu ruszy produkcja szaszłyków z ryb oraz wyrobów garmateryjnych z halibuta i dorsza — z czego chętni najbardziej zadowoleni będą mieszkańcy powiatów: kępińskiego, ostrowskiego, krotoszyńskiego. (rj)

Przyczek

Wstawiamy się

Targowa Góra znajduje się między Wrześnią (jej miastem powiatowym) a Neklą. Autobusy PKS nie dojeżdżają jednak do Nekli, tylko w Targowej Górze zwracają do Wrześni, bo odstrasza je zła droga. Została ona co prawda poddana w potowie bieżącego roku kapitalnemu remontowi, ale o tym widocznie w dyrekcji PKS w Gnieźnie nie wiedzą, bo autobusy nadal odbywają skrócone kursy.

Brak połączenia autobusowego z Neklą jest dla mieszkańców Targowej Góry bardzo uciążliwy, bo muszą pieszo przebywać 7-kilometrową drogę, by dojechać do swego Urzędu Gminnego, do spółdzielni, karczmy, czy do posterunku MO. A już najbardziej narzekają ci ludzie, którzy codziennie muszą chodzić do Nekli na dworzec kolejowy, by stamtąd pociągiemjechać do pracy.

Wszystko to w liście do redakcji opisał nam jeden z mieszkańców Targowej Góry, prosząc o uwzględnienie w gnieźnieńskiej dyrekcji PKS. „Wstawiamy się zatem, wierząc, że o tej porze autobusy z Wrześni — zamiast odpoczywać pół godziny w Targowej Górze — będą odbywały kurs do Nekli. (zk)

Z Rogoźna

50 lat pożycia małżeńskiego

W tej samej sali Urzędu Stanu Cywilnego w Rogoźnie (pow. obornicki), gdzie przed pół wiekiem Wiktor i Marceli Surdykowie zawarli związek małżeński, niedawno świętowali złote gody. Gratulacjom i życzeniom nie było końca — zarówno ze strony najbliższych, jak i przedstawicieli władz powiatowych i miejskich. Wśród najbliższych znalazły się wychowane przez nich 3 córki i 2 synów oraz 14 wnuków i 1 prawnuk. Jubilat (73 lata) kilkadziesiąt lat przepracował w kolejnictwie, a zainteresowanie

tą pracą udzieliło się i innym członkom rodziny — w PKP zatrudniony jest obecnie jeden syn i zięciowie. Często odbywają spotkania w rogozińskich szkołach z racji udziału w Powstaniu Wielkopolskim, wspominając tamte dni. Odznaczony jest Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Powstańcym. Mimo sędziwego wieku, państwu Surdykom dopisuje dobre samopoczucie. By dopisywało im ono jak najdłużej — życzy redakcja „Głosu”. (bop)

Leszno

Z życia kolejarzy

Z inicjatywy Komitetu Zakładowego PZPR leszczyńskiego Węzła PKP odbyło się w Domu Kultury Kolejarza spotkanie kierownictwa politycznego, gospodarczego i związkowego z rodzinami podtrzymującymi tradycje kolejarzkie.

Weteranów żelaznych szlaków, drogowców i kolejarzy z innych służb z rodzinami w serdecznych słowach powitał sekretarz KZ PZPR Tadeusz Szatkowski. W czasie miłego spotkania, które upłynęło na wspomnieniach, rodziny uhonorowano dyplomami uznania nadanymi przez DOKP w Poznaniu, upominkami i wiązkami kwiatów. (r)

Dom handlowo-usługowy w Koninie



Wybudowany niedawno w Koninie dom handlowo-usługowy, o ciekawej architekturze cieszy się dużym powodzeniem wśród mieszkańców miasta. Fot. — K. Przychodźki

uki Polskiej; 11.50 Dwie melodie z Rzeszowskiego; 12.05 Sluchacz pisza — my odpowiadamy; 12.15 Gra Poznańska 15-tych Radiowa pod dyr. Z. Mahlika; 12.30 Czas do brych gospodarzy; 12.50 Agromech; 12.55 Woj. Przeds. Przem. Mięsnego; 13.00 Dla klas I i II (jęz. polski); „Kolorowe listy”; 13.25 Jazz; 13.35 Śladami Kolberga — „Gawędy spod Raciborza”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — muzyka Ugandy; 14.00 Zdrowie dla zdrowia; 14.15 Rep. literacki pt. „Rubinowie z Poreby”; 14.35 W. A. Mozart — Kwintet fortepianowy. Es-dur; 15.00 Program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Gra Kapela Namysłowskiego; 16.00 W trosce o słowo i treść; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn aktualności niemieckich; 17.50 Radiopress; 17.55 Wielkopolskie zespoły chóralne; 18.10 Muzyka po pracy; 18.40 „Świat i My” — magazyn handlu zagranicznego; 19.00 Chór Chłopców d/d J. Kurczewskiego; 19.15 Język francuski; 19.30 Pół wieku Teatru PR — Studio Współczesne; „Biuro pisanie podań na maszynie” — stuch.; 20.30 Opera w przekroju: „Fidelio” — L. v. Beethovena; 21.15 Jazz; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Stosunek aktualności muzyczne pod redakcją Janusza Fikiera; 22.30 URIT: „Naturalny stos atomowy”; cz. II — autor: prof. Francis Perrin (Francja); 22.40 Poezja, która pomaga żyć — rzemiosło w poezji — mówi Henryk Ładosz; 23.00 Twórczość Igora Strawińskiego; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Nowości PWM.

WYDROŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.05. 15.15. 16.15. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl: 7.45 Muzyczny dialog: 8.35 My 74: 8.45 Muzyka spod strzechy — region Kurków: 9. „Pies” — fragmenty: 9.20 Muzyka włoskiej mistrzów: 9.40 Spotkania z historią: 10. Rozmaitości literacko-muzyczne: 11. Dla klas VII i VIII (wch. muzyczne): „Bliżej muzyki”; 11.25 Jazz; 11.35 Pięć minut o wychowaniu; 11.40 Monitor Na-

ode. 15; 9.10 „Soft Machine” — czyli jazz po angielsku; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Bela Bartok — III Koncert fortepianowy; 10.15 Jez. niemiecki; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” — odc. 16; 11.50 Piosenki Agnieszki Osieckiej; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Na zielonogórskiej antenie; 15.10 Tańcz i śpiewaj swinga; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Kronika nowej muzyki polskiej; 16.10 W kręgu George’a Harrisona; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Czwartki pani Julii” — odc. 16; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Powroty; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Początkowa dzwinka z Paryża; 19.00 W wyd. dżw.: „Czarny generał”; 19.35 Muzyka na pocztę UKF; 20.00 Mała kobra — gawęda; 20.10 Zapomniane koncerty fortepianowe; 20.45 Teatrzyk „Zielone Oko”; „Fioletowe koperty”; 21.25 Chór Gerda Michaelisa w Warszawie; 21.40 Na estradzie Jahn McLaughlin; 21.50 Opera tygodnia — K. M. Weber: „Obéron”; 22.05 Śpiewa Roberta Flack; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Rudzki; 23.05 Apollinaire śpiewa; 23.20 Transkrypcje i pastisze Thijs van Leer; 23.50 Śpiewa Michał Tariwierdijew.

WYDROŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17.30. 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Wskazywki metodyczne I. 5; 6.30 — TTR — Botanika I. 10 Dwulicenne. Podkłada wolnoślakowe; 7.10 — „Poddany” — film fab. prod. NRD; 9 — Dla szkół — Chemia klasy VII — Gaz życia (kolor); 10 — Dla szkół — Fizyka kl. VII — O ruchach; 11.05 — Dla szkół — Historia kl. VII — W służbie nauki; 12 — Dla szkół — Chemia kl. VIII — Czarne bogactwo; 12.45 — TTR — Fizyka I. 33 Światło i kwanty; 13.25 — TTR — Uprawa roślin I. 41; Pielegnowanie i zbiór zbóż; 13.55 — NURT — Pedagogika — Kształtowanie osobowości; 14.25 — Transm. z międzypaństw. meczu piłki nożnej POLSKA — FINLANDIA; 16.20 — Losowanie Małego Lotka; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — „Szperacz”; 17.10 — Bufor filmowy; 17.25 — „Uroki Japonii” — film dok. krajowonawczy (kolor); 17.55 — Sylwetki X Muzy — Janusz Gajos; 18.25 — Teleskop — (lok.); 18.45 — Próba przyspieszenia — reportaż filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Wiadomości sportowe; 21.15 — Uroczystość podpisania dokumentów z rozmów polsko-amerykańskich przez I sekretarza KC PZPR i prezydenta USA (kolor) — Washington; 21.40 — FilMOTEKA Arcydział — „Poddany” film fab. prod. NRD (od 16 lat); 23.30 — Dziennik (kolor).

Nowe placówki gastronomiczne

Rozrasta się sieć placówek gastronomicznych w powiecie wrzesińskim. Powstają z każdym rokiem nowe, coraz ładniejsze restauracje, bary i kawiarnie. W Podstolicach przekształcono w użytkowy bar, kawiarnię i restaurację — łącznie 192 miejsca konsumpcyjne; w Pyzdrach restaurację z 100 miejscami i w Miłosławiu z 92 miejscami, a nadto bar w Targowej Górze — gdzie może stołować się 140 osób równocześnie.

W Bugaju, tuż pod Miłosławiem powstał piękny hotelik. Oryginalną architekturę zawdzięcza tradycji — tu mieścił się myśliwski pałacyk, specjalnością jego gości były polowania na bażanty, stąd właśnie zwano go „bażaniarnią”. Zrujnowany doszczętnie, został odbudowany przez PGR w Bieganowie. Jest tu 10 pokoi gościnnych.

Ostatnio we Wrześni przy ulicy Lenina otwarto regionalną kawiarnię „Szarotka” w stylu zakopiańskim. Estetycznie urządzony nowy lokal posiada 26 miejsc i jest pierwszym w mieście kawiarnią z zakładem palenia tytoniu. (zkr)

Na linii przemysł — rolnictwo

RSP Świerkówki — osiągająca w ostatnich latach najlepsze wyniki wśród spółdzielni produkcyjnych pow. obornickiego — jest od niedawna „poligonem” doświadczalnym poznańskiego Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych. Prowadzi on szeroko zakrojone badania i doświadczenia zmierzające do udoskonalenia konstrukcji i funkcjonalności projektowanego sprzętu, który praktycznemu egzaminowi poddawany jest właśnie w tej spółdzielni. Bezpłatnie przekazane doświadczenia i inne miszyny są normalnie eksploatowane w pracach gospodarskich, naukowych zaś i projektanci PIMR dokonują ich licznych pomiarów i obserwacji, których rezultaty posługują się do ulepszenia sprzętu rolniczego. Obie strony bardzo chwalą sobie wzajemne kontakty. (bop)

Punkt konsultacyjny

Przy Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących Oddziału Trakcji PKP w Lesznie uruchomiono punkt konsultacyjny Zaocznego Technikum Kolejowego we Wrocławiu. Punkt prowadzi takie działania jak ruch i przewóz trakcja elektryczna, eksploatacja i naprawa spalinowych pojazdów trakcyjnych, eksploatacja i naprawa taboru kolejowego. (r)